

Sygn.akt III AUa 1015/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Jolanta Kazberuk (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. w B.

sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O. oraz A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji Uniwersytetu (...)w O. oraz A. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 kwietnia 2014 r. sygn. akt IV U 1381/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Uniwersytetu (...)w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1015/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 6 marca 2013 r., na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2003 r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez **A. S.** zatrudnioną na podstawie umowy o pracę u płatnika - Uniwersytet(...)w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach stosunku pracy przez pracownika wyższej uczelni, to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja stosunku pracy. Bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada. Dodał, że nie ma podstawy, odrębnej od stosunku pracy uprawnienie pracownika do wynagrodzenia. Wynagrodzenie to

wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. W związku z powyższym organ rentowy, biorąc pod uwagę ustalenia inspektorów kontroli oraz obowiązujące przepisy prawa, ustalił, że przychody osiągnięte przez **A. S.** pozostającą w stosunku pracy z płatnikiem składek - Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy, jako przychody osiągnięte ze stosunku pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła zarówno ubezpieczona, jak i płatnik składek - Uniwersytet(...)w O.. Odwołujący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez **A. S.** nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Zaskarżonej decyzji odwołujący zarzucili naruszenie przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez nieuwzględnienie istotnej okoliczności mającej wpływ na treść i zakres zaskarżonej decyzji, a mianowicie przedawnienia należności z tytułu składek za okres objęty decyzją. Ponadto w uzasadnieniu wskazali, że ZUS oparł decyzję na błędnej interpretacji przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r. oraz ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. poprzez uznanie, że przepis art. 99 ust. 1 tej ustawy stanowi podstawę obowiązku tworzenia przez pracowników utworów naukowych. Skarżący podnieśli, że art. 14 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest *lex specialis* w stosunku do art. 12 tej ustawy i wyłącza jego stosowanie do sytuacji objętych swoją hipotezą.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie oraz połączenie do wspólnego rozpoznania spraw zainicjowanych ww. odwołaniami. Organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji, wskazując, że powołane przez niego przepisy, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego dają podstawę do przyjęcia, iż wynagrodzenie ubezpieczonego z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa - autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy - stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie ZUS podniósł, że zarzut przedawnienia należności z tytułu składek, zgłoszony przez wnioskodawców w odwołaniu jest przedwczesny, gdyż zaskarżona decyzja dotyczy ustalenia podstawy wymiaru składek, a nie obowiązku ich uiszczenia.

Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013 r. Sąd w oparciu o treść art. 219 k.p.c. połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygnaturze IV U 1381/13 oraz IV U 1382/13 oraz skierował do prowadzenia pod numerem IV U 1381/13.

Dodatkowo pełnomocnik odwołującego na podstawie art. 161 k.p.c. wyraził swoje stanowisko w pismach stanowiących załączniki do protokołów rozprawy z dnia 17 czerwca 2013 r. i z dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 r. oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona **A. S.** została zatrudniona w dniu 15 grudnia 1990 r. u płatnika składek - na Uniwersytecie (...) - (...) w O., z tym że od dnia 1 listopada 1999 r. do dnia 30 marca 2004 r. - na stanowisku adiunkta w Zakładzie (...) na Wydziale (...)

W wyniku postępowania kontrolnego organu rentowego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. i od dnia 10 kwietnia 2012 r. do dnia 26 lipca 2012 r. ustalono, że ubezpieczona w dniu 7 maja 2003 r. zawarła z pracodawcą umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Zgodnie z treścią powoływanej umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych ubezpieczona zobowiązała się do wygłoszenia wykładu na temat „Zatrucie moczem” oraz opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umową temat, ale również do:

1) opracowania, utrwalenia i udostępnienia, określonym przez Uniwersytet osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć,

- 2) zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora,
- 3) opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu,
- 4) dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet.

Ubezpieczona ponadto, zobowiązała się przenieść na Uniwersytet w sposób określony umową przysługujące jej do utworu dydaktycznego prawa majątkowe.

Przedmiot zawartej umowy był związany z zajęciami na studiach podyplomowych organizowanych u płatnika składek Uniwersytetu (...)w O.. Ww. płatnik składek był również płatnikiem wynagrodzenia. Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego realizowana była poza pensum dydaktycznym.

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.) oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 196/98, zgodnie z którym jeżeli wykonywanie obowiązków ze stosunku pracy ma polegać na działalności twórczej pracownika, od woli stron zależy, do kogo należeć będą autorskie prawa majątkowe. Nieokreślenie w umowie o pracę właściciela tych praw powoduje, że w granicach wynikających z umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron autorskie prawa majątkowe do tych utworów nabywa pracodawca z chwilą ich przyjęcia.

Sąd Okręgowy nawiązał także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma zasadniczego znaczenia kwestia, czy określony w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwór był w istocie utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winien być oceniany tylko przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nawet, gdyby umowa ta miała być oceniana tylko przez pryzmat umów o dzieło, to i tak podlegałyby oskładkowaniu, gdyż była zawarta z pracodawcą, a nadto realizowano ją na rzecz pracodawcy (art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy nie kwestionował tego, że stworzony w ramach zawartej przez strony umowy utwór, był utworem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Stwierdził, że osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie było przychodem, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, co uzasadnił tym, że opisany w umowie utwór dydaktyczny został stworzony w ramach łączącego strony stosunku pracy.

Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów doktryny, wskazał, iż do przyjęcia pracowniczego charakteru utworu w rozumieniu art. 12 ww. ustawy, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnątrzzakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu), np. planów repertuarowych, wydawniczych, redakcyjnych, programowych itp. lub planów tematycznych, jak również innych jeszcze norm mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny. W przypadku, gdy w umowie

nie zostały wyraźnie sformułowane obowiązki i oczekiwania w odniesieniu do efektów pracy twórczej danego pracownika, należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mają tu zwłaszcza:

- zwyczaję przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej;
- możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków;
- podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp.

Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową (patrz J. Barta, Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Sąd Okręgowy odwołał się także do art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2006 r., który stanowi, iż pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani:

1. prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
2. kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
3. uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Pracownicy naukowci mają obowiązki określone w ust. 1 pkt 1 i 3. Do obowiązków pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego należą również kształcenie młodej kadry naukowej. Pracownicy dydaktyczni są obowiązani:

1. kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
2. podnosić swoje kwalifikacje zawodowe,
3. uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Powyższa regulacja ustawowa nie pozostawia, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości, że w ramach łączącego strony stosunku pracy na pracowników naukowo-dydaktycznych nałożonych jest szereg obowiązków, m.in. jest to obowiązek kształcenia studentów i innych uczestników studiów i kursów, czego wyrazem jest m.in. prowadzenie wykładów, czy też obowiązek rozwijania twórczości naukowej, wyrażający się m.in. w publikacjach prac naukowych, tworzeniu skryptów, przewodników do zajęć, artykułów czy recenzji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z materiału dowodowego nie wynika, by czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania).

Sąd Okręgowy odwołał się też do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, w której Sąd stwierdził, że wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa (art. 12 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9. art. 11 ust.1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr

205, poz. 1585 ze zm.). Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych z mocy prawa podmiotem, który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika, jest pracodawca. Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. W konsekwencji uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych, to bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada. Nie ma podstawy odrębnej od stosunku pracy, uprawnienie pracownika do wynagrodzenia. W rezultacie wynagrodzenie za prawa do utworów powstających w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych, jest traktowane jako przychód ze stosunku pracy na potrzeby wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Z korzystniejszych zasad wymiaru tych składek może więc skorzystać tylko twórca działający na własny rachunek, nie zaś twórca wykonujący swoje czynności w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu odwołujących, że obowiązek pracy pracownika naukowo-dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum. Wskazał, że rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach rocznego pensum i wymiar pensum ustala senat uczelni i zajęcia te pracownik naukowo-dydaktyczny jest zobowiązany wykonać. Zwrócił uwagę, że czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony nie tylko zakresem jego obowiązków dydaktycznych, ale również naukowych i organizacyjnych, co wynika z treści art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. prawo o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu. Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego oznacza, że wszystkie inne szeroko rozumiane czynności wykonywane przez pracownika naukowo-dydaktycznego na rzecz pracodawcy mieszczą się w granicach jego obowiązków wynikających z łączącego go stosunku pracy, nawet jeśli są wykonywane na zasadzie dobrowolności. W ocenie Sądu Okręgowego, nie może budzić wątpliwości fakt, iż pracownik naukowo-dydaktyczny może w ramach istniejącego stosunku pracy wykonywać zajęcia dydaktyczne ponad ustalone pensum na zasadach i za wynagrodzeniem uzgodnionym przez strony. W tym względzie Sąd ten odwołał się do stanowiska Sądu Apelacyjnego, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku w sprawie III AUa 830/13, zapadłym na tle analogicznego stanu faktycznego.

Podsumowując Sąd Okręgowy podkreślił, iż ubezpieczona, jako pracownik Uniwersytetu (...), miała obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania. Jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było świadczenie tej pracy w ramach odrębnego stosunku prawnego. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo-dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych czy studium specjalistycznym.

Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał, iż niezależnie od tego, czy przedmiot umów płatnika składek i ubezpieczonego stanowił realizację jego obowiązków pracowniczych, czy też za taką realizację uznać go nie można – ubezpieczona niewątpliwie wykonywała umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych na rzecz pracodawcy. W ocenie tego Sądu, bez względu na to, czy czynności opisane w umowie były wykonywane na rzecz studentów studiów podyplomowych czy też byłyby wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, czy też mają za zadanie inne działania (stworzenie skryptu, przewodnika do zajęć dydaktycznych) były realizowane w interesie pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na przepis art. 8 ust. 2a s.u.s., w którym wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług,

do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zgodnie zaś z treścią art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). A zatem art. 8 ust. 2a s.u.s odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy.

W tym kontekście, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczona pozostawała pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystała z jego majątku, jak też czy pozostawała względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jej pracy był pracodawca - wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824. W tym też względzie Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażonego w powołanym powyżej wyroku w sprawie III AUa 830/13.

Odnosząc się do twierdzeń strony odwołującej, Sąd Okręgowy ocenił, że ubezpieczona nie prowadziła działalności twórczej w rozumieniu przepisu art. 8 pkt 7 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2013, 1442 ze zm.).

Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, iż konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, obowiązującej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca, co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56).

W zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można go podzielić albowiem zaskarżona decyzja jest decyzją ustalającą należną podstawę wymiaru składek, czy też innymi słowy, stwierdzającą, jaka winna być prawidłowa podstawa wymiaru składek. Dodał, że decyzja ta nie zobowiązuje płatnika do uiszczenia zaległych składek, wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia należności pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 r. oddalił wniosek pełnomocnika odwołujących o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania zainteresowanej albowiem w ocenie Sądu okoliczności sporne w niniejszej sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione a uwzględnienie wniosku i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w

tym zakresie zmierzałyby do zbędnego przedłużenia postępowania. Ponadto co istotnie, w oparciu o art. 217 § 2 k.p.c. jest to wniosek spóźniony, a pełnomocnik odwołującego nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił wniosku we właściwym czasie bez swojej winy lub że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania, jako bezzasadne.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wywiedli Uniwersytet (...)i A. S., zaskarżając wyrok w całości. Apelujący zarzucili naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenie, do którego zainteresowana zobowiązała się na podstawie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu, objęte było zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym.

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie,

2. art. 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten, jako szczególny, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie,

3. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej,

4. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia granic obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,

5. art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez zastosowanie tego przepisu podczas, gdy jego hipoteza nie obejmuje umów rozporządzających, lecz jedynie zobowiązujące.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżanego wyroku poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowaną pozostającą jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu honorarium autorskiego za przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu naukowego [a zwłaszcza wygłoszenie wykładu w znaczeniu kursu - cyklu wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpania zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w pojęciu art. 1 ustawy o prawie autorskim] nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako wnioski ewentualne, apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji

do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu bądź o uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacje są niezasadne.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd

Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptują - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego wypada stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. można uznać jedynie za częściowo trafny, albowiem w istocie prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo-dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawnych, apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust. 1, art. 12 i art. 14 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym oraz art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarty przez ubezpieczoną i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W apelacjach akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelujących, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środku odwoławczym zarzucają Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję. W tym kontekście należy wskazać na przepis

art. 9 ust 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Nie bez znaczenia w sprawie jest zatem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jeżeli weźmie się pod uwagę, że ubezpieczona (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w ukształtowanym - na gruncie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej - orzecznictwie przyjmuje, że przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z inną osobą. Celem takiej regulacji było, po pierwsze - ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie - ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Dlatego podzielić należy pogląd, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (por. szersze wywody w tym zakresie uchwała SN z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz wyrok SN z dnia 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; wyrok SN z dnia 2 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SN z dnia 18 października 2011, III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266, wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2014 r. II UK 399/13). W aspekcie regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej - rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczoną, w ramach zawieranych z Uczelnią umowy, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust. 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust. 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki

na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę

do zawarcia przez ubezpieczoną i Uniwersytet (...) umowy.

W tytule wskazano, że umowa dotyczy przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego.

Nawiązuje to do treści przepisu art. 41 ust. 1 ustawy

o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Analiza treści umowy wskazuje, że jej przedmiotem było wygłoszenie wykładu. Z uwagi na to, że ubezpieczonej wypłacono wynagrodzenie, należy przyjąć, że tę część zobowiązania zrealizowała. Umowa odnosiła się również do innych aspektów. Ubezpieczona miała opracować i utrwalić program zajęć w określonej tematyce wykładu. Nadto była zobowiązana do opracowania, utrwalenia i udostępnienia nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć. Ubezpieczona przyjęła również na siebie opracowanie i utrwalenie tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów, jak również dokonanie oceny i recenzji pisemnych prac osób wskazanych przez Uniwersytet. Na podstawie akt sprawy nie można stwierdzić, czy ubezpieczona zrealizowała wskazane części zobowiązania. Pomijając wskazany aspekt, zachodzi konieczność podkreślenia, że przedmiot zawartej umowy ma charakter złożony. Z jednej strony ubezpieczona zobowiązała się do wykonania usługi, polegającej na przeprowadzeniu zajęć (wykładu i indywidualnych ćwiczeń oraz konsultacji), a także sprawdzeniu pisemnych prac osób wskazanych przez płatnika, z drugiej, przyjęła na siebie obowiązek opracowania zajęć tematycznych oraz nowych materiałów dydaktycznych. Odwołujący się nie przedłożyli Sądowi pierwszej i drugiej instancji efektu tych czynności. Nie wyjaśnili również, na czym one polegały. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że rodzaj umówionych czynności (przynajmniej w znacznej części) zdradza cechy właściwe dla umowy, która za przedmiot ma świadczenie usług. W ujęciu procesowym, braki w materiale procesowym obciążają apelujących, którzy wyprowadzają z głoszonych twierdzeń skutki prawne. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeksu zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, Komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowa zawarta przez płatnika i ubezpieczoną musi być oceniana w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby, od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście, wygłoszenie przez ubezpieczoną wykładu trudno postrzegać w całości jako stworzenie „utworu dydaktycznego”, do którego zastosowanie mają przepisy prawa autorskiego. W postępowaniu nie wykazano, na czym polegała praca intelektualna prowadząca do stworzenia „utworu dydaktycznego”, będącego przedmiotem prawa autorskiego. Okoliczności, że ubezpieczona w chwili zawierania umowy była pracownikiem dydaktyczno-naukowym, a także, że przedmiotem

umowy było wygłoszenie wykładu, upewniają w mniemaniu, że wykonana praca miała charakter techniczny. Apelujący w trakcie procesu nie przedstawili dowodów prowadzących do innych wniosków.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r.

o szkolnictwie wyższym (t. j. z 2012 r., Dz. U. Nr 572) studia podyplomowe są formą kształcenia realizowaną przez uczelnie wyższe. Zgodnie z przepisem art. 13 ust 1 pkt 6 tej ustawy prowadzenie studiów podyplomowych należy do podstawowych zadań uczelni. Analogiczną regulację zawierała ustawa z dnia 12 września 1990 r.

o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.). W konsekwencji należy przyjąć, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych ma wymiar dydaktyczny. Znaczy to tyle, że obowiązki w tym zakresie nie koncentrują uwagi na aspekcie związanym z powstawaniem praw autorskich. Nie odchodząc od powyższego nurtu rozważań warto podkreślić i to też podkreślił Sąd Okręgowy, że zgodnie z przepisem art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym pracownicy naukowo-dydaktyczni byli zobowiązani:

- 1) prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
- 2) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Uwzględniając, że przepis art. 4 ust. 2 tej ustawy wymieniał różne formy studiów i kursów specjalnych, realizowanych przez uczelnię, jasne staje się,

że w powinności „kształcić innych uczestników studiów i kursów” mieścił się obowiązek nauczyciela akademickiego prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Nie znaczy to, że zadania te musiały być realizowane w ramach stosunku pracy. Z pewnością jednak trudno zaliczyć je do kategorii działalności twórczej (naukowej).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym zachodzi konieczność wskazania, że skarżący mylą pojęcia. Czym innym są obowiązki pracowników naukowo-dydaktycznych, a czym innym pensum dydaktyczne. Przepis art. 101 ust. 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust. 2-4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że wygłoszenie wykładu nie zostało ubezpieczonej zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez nią praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust. 1 ustawy. Skarżący nie dostrzegają dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności. Wygłoszenie wykładu na studiach podyplomowych jakkolwiek wpisywało się w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, to jednak, z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że nieuwzględnienie wykładów prowadzonych przez ubezpieczoną na (...) w pensum dydaktycznym, nie przekreśla tezy o zastosowaniu przepisu art. 99 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Ubezpieczona, jako pracownik Uniwersytetu (...), miała obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania, jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było „ubranie” tej pracy w odrębny stosunek prawny. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo-dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych. Aspekt ten ma jednak wymiar techniczny, a z uwagi na treść przepisu art. 8 ust. 2a s.u.s. nieistotny dla określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Sumą tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczona i płatnik połączyli się umową, która w przeważającym zakresie ma właściwości umowy o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiedli, że jest inaczej.

Spostrzeżenie to, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, jest równoznaczne z twierdzeniem, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa. Nie

ma przecież sporu, że ubezpieczona wykonywała pracę na podstawie tego typu umowy na rzecz swojego pracodawcy. Kierując się przepisem art. 8 ust. 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowej umowy, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych ubezpieczoną należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umowy zawartej przez ubezpieczoną i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo-dydaktycznego, zrozumiałe staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniujecie z tym konstrukcją opisaną w przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umowy z własnym pracodawcą, której przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust. 1 w związku z przepisem art. 8 ust. 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonych. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umowy o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacje skarżących nie zawierają w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – pkt II sentencji wyroku.